

KRAJOWA SEKCJA NAUKI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA
tel./fax (22) 825-73-63, tel. (22) 234-98-78
e-mail: ksn@interia.pl
<http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>

L.p. /W/10

Warszawa, dn. 09. 11. 2010.

**Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowne Panie Posłanki,
Panowie Posłowie! Szanowni Państwo!**

Mówię w imieniu 18 tysięcy członków Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”. Zbliżone poglądy na diskutowane dzisiaj kwestie ma siostrzana „Solidarność” PAN, akademicki ZNP i Inicjatywa Obywatelska Instytutów PAN. Reprezentujemy opinię milczącej większości pracowników uczelni i instytutów naukowych.

Nowelizacja jest usprawiedliwiona w paru obszarach, np. Krajowe Ramy Kwalifikacji lub innowacyjna działalność gospodarcza.

Zdecydowana większość spośród pozostałych poprawek powinna być odrzucona. Mogą one mieć wielorakie negatywne konsekwencje, w tym zastąpienie lepszych publicznych uczelni przez gorsze prywatne; „gorsza uczelnia wypiera lepszą” - to post - polityczna wersja kopernikańskiego prawa o złej monecie. Pomijając wszystko inne, jest rzeczą niedopuszczalną aby tak rozległa nowelizacja nie była poprzedzona uchwaleniem strategii rozwoju szkolnictwa wyższego.

Wnoszę o odrzucenie zmian w następujących artykułach:

3, 8, 9 (poza 9.1.2), 9a, 13a, 18.1, 20, 26.2, 26.3, 37, 37a, 38.5, 43.2.1a, 48, 49, 50, 56, 57, 58, 60, 62, 63, 66, 68, 72, 73, 75, 78, 80, 84, 85, 90, 94, 95, 96, 98, 99, 100, 109, 115, 118, 120, 124, 125, 127, 128, 132, 134, 151, 154, 162, 164a, 165, 166, 167, 168, 170, 171, 173, 187, 251.

Wnoszę również o odrzucenie w całości Ustaw o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw.

Niemniej poważnym błędem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest grzech zaniechania. Polska nauka, polskie szkolnictwo wyższe wykorzystuje tylko niewielki ułamek swojego potencjału badawczego. Jedną z przyczyn jest fakt, iż ponad 70% samodzielnych pracowników akademickich pracuje na więcej niż na jednym etacie, zwykle dydaktycznym, zaniedbując obowiązki badawcze. Jest to patologia i jest ona spowodowana niskimi płacami. Polska nie dba o naukę. Nasze wydatki na naukę mierzone w odniesieniu do dochodu narodowego brutto są wielokrotnie niższe od średniej w Unii Europejskiej. Szkolnictwo wyższe kształci prawie 2 mln studentów ale istniejąca baza materialna wystarcza na mniej niż milion. W rezultacie – rzecz wymaga dłuższego wyjaśnienia, które pominę - doszło do zupełnego rozziwienia pomiędzy profilem kształcenia absolwentów a faktycznymi potrzebami społecznymi. Pojawiły się także pewne negatywne zjawiska społeczne, które najzwyczajniej ujmuje hasło „dyplom za kostkę masła”. Istnieją znaczące liczbowo środowiska, które akceptują niski poziom nauczania, dla których (byle jaki) dyplom (byle jakiej uczelni) jest samoistną wartością.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie wykazuje determinacji w walce z tymi patologiami. A mogłoby liczyć na współpracę z KSN NSZZ „Solidarność”. KSN postuluje powrót do schematu płacowego 3:2:1:1 (myślę, że należałoby tu włączyć także instytuty naukowe PAN) połączony z zakazem dodatkowej pracy przynajmniej dla profesorów oraz skorelowany z tym procesem wzrost nakładów na naukę do przeciętnego poziomu w Unii Europejskiej a w perspektywie bardziej odległej do strategicznego celu Unii – 3% w roku 2020. W wyniku nastąpiłby znaczący wzrost aktywności naukowej i badawczej. Powinny pójść za tym kolejne zmiany, które umożliwią Polsce udział w wyścigu cywilizacyjnym drugiej dekady trzeciego tysiąclecia. Szkolnictwo wyższe i nauka nie powinny być bowiem traktowane wyłącznie jako obciążenie dla budżetu ale jako atut rozwojowy. Dodajmy, że na te działania mamy niewiele czasu. Kadra akademicka się starzeje i jeśli nie podejmiemy radykalnych kroków natychmiast to za 10 lat polski potencjał naukowo - badawczy zmniejszy się wielokrotnie. Jego odtworzenie będzie kosztowne i czasochłonne. Następne pokolenie może zapłacić wysoką cenę za zaniechania i błędy obecnego kierownictwa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki

Prof. dr hab. Edward Malec

Poznań, dnia 9 listopada 2010 roku

Krystyna Andrzejewska

**Szanowny Panie Przewodniczący,
Szanowne Panie Posłanki, Szanowni Panowie Posłowie,**

W imieniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu **wnoszę o odrzucenie** w Rządowym projekcie z dnia 10 września 2010 roku a obecnie rozpatrywanym przez Sejm RP ustawy o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw następujących zmian dotyczących:

w **Art. 1** projektu ustawy:

80) art. 110; 85) art.118; 86) art. 118a; 88) art.120; 90) art.124; 91) art.125; 92) art.127; 93) art 128 ust. 2; 97 art. 132 ust. 2; 99) a) art. 134; 100) 135 ust.2; 101) art. 151; 102) art.154 ust.3.

Art. 22; Art.23; Art.26; Art. 27.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu stwierdza, że

- propozycje zmian w ustawie z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i w ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw są próbą dalszego obniżania statusu prawnego nauczycieli akademickich ograniczają niezależność środowiska akademickiego, środowiska naukowego i prowadzą do ograniczenia wpływu środowiska akademickiego na polskie społeczeństwo, są więc dla kraju niekorzystne,
- głównym beneficjentem zmian nie będą uczelnie publiczne i polska nauka, lecz uczelnie niepubliczne.

Stanowisko docenta

W punkcie 80) w **art.110** - proponuje się likwidację stanowiska docenta poprzez uchylenie ust. 4, który to m. in. stanowi, że „Statut uczelni może przewidywać możliwość zatrudniania pracowników na stanowisku docenta.” Mimo, że zamierza się zlikwidować stanowisko docenta to przepisy przejściowe i końcowe projektu nie zawierają żadnych rozwiązań dotyczących stosunków pracy nawiązanych na podstawie mianowania lub umowy o pracę na stanowisko docenta powstałych przed dniem wejścia w życie proponowanej ustawy. Brak takiego przepisu może być interpretowane jako rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim.

Stosunek pracy nauczycieli akademickich

Obowiązujący **art. 118** ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym stanowi, że: „nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem akademickim następuje na podstawie mianowania albo umowy o pracę.” Projekt ustawy w art. 1 w punkcie 85) wprowadza zasadę, że podstawą stosunku pracy nauczyciela akademickiego jest umowa o pracę. Wyjątek czyni tylko dla wąskiej grupy osób posiadających tytuł naukowy profesora.

Przedłożony nam projekt zmian w ustawie przewiduje nie mianowanie, lecz umowę o pracę jako formę podstawową. Znaczy to, że w zakresie stosunku pracy będą obowiązywać przepisy kodeksu pracy, pozwalające w szczególności na łatwe rozwiązywanie stosunku pracy przez pracodawcę, niekoniecznie z powodów merytorycznych.

Dalej przepisy przejściowe i końcowe projektu art. 22 utrzymują dotychczasowe stosunki pracy na podstawie mianowania ale tylko dla osób zatrudnionych na stanowisku profesora przed wejściem z życia proponowanej ustawy. Natomiast stosunki pracy na podstawie mianowania pozostałych nauczycieli akademickich zatrudnionych przed dniem wejścia w życie proponowanej ustawy stają

się z chwilą wejścia w życie projektu ustawy w życie stosunkiem pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony lub określony. Docelowo stosunek pracy na podstawie mianowania ma być zawierany tylko z osobami posiadającymi tytuł naukowy profesora. Przypominamy, że aktualne rozwiązania tak, jak w innych krajach Unii Europejskiej, nadają w większości polskiemu nauczycielowi akademickiemu zatrudnionemu w uczelni publicznej status mianowanego urzędnika państwowego, takiego w szczególności jak sędzia czy prokurator. Tradycja takiego statusu sięga przynajmniej XIX wieku, a rozwiązanie to jest sprawdzone ponadwiekowym doświadczeniem.

Stosunek pracy na podstawie mianowania jest bardziej chroniony prawnie, niż oparty na umowie: rozwiązać go można tylko na podstawie powodów dokładnie wymienionych w ustawie i żadnych innych. Mianowanie chroni więc trwałość stosunku pracy nauczycieli akademickich i daje stabilność zawodową, niezbędną dla poświęcenia się pracy naukowo-dydaktycznej. Aktualne rozwiązania obowiązujące od 1 września 2006 na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku (Dz. U z 2005r., Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) przewidują, że przyczyną rozwiązania stosunku pracy, opartego na mianowaniu może być w zasadzie tylko brak rozwoju naukowego.

Rozwiązania takie zostały zaakceptowane przez środowisko akademickie, sprawdziły się w ciągu ostatnich lat i są dobrze oceniane przez nauczycieli akademickich. Warto przypomnieć, iż ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 4 maja 1982 roku, uchwalona w okresie stanu wojennego wraz z poprawkami z dnia 25 lipca 1985 roku i ustawa z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym szanowały zasadę, że podstawą stosunków pracy nauczycieli akademickich jest mianowanie na czas nieokreślony.

Projekt ustawy nie precyzuje żadnych kryteriów rozwiązywania stosunków pracy zawartych na podstawie umowy o pracę z nauczycielami akademickimi; będzie więc można rozwiązać umowę o pracę pod dowolnym pozorem. W szczególności oceny okresowe nauczycieli akademickich zatrudnionych na podstawie umowy o pracę mają w proponowanym projekcie tylko znaczenie informacyjne dla pracodawcy i nie mają żadnego związku z dalszym zatrudnieniem.

Nowelizowana ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym jako główną zasadę zatrudniania nauczycieli akademickich wprowadza stosunek pracy na podstawie umowy o pracę z zachowaniem przepisów prawa pracy powszechnie obowiązujących takich jak np. art. 25¹ Kodeksu pracy.

Proponowana nowelizacja w zakresie nawiązywania stosunków pracy z nauczycielami akademickimi nie zapewni właściwego procesu naukowo-dydaktycznego jeśli nie zostanie wyłączony w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym ze stosowania art. 25¹ Kodeksu pracy.

Jasne jest, że konsekwencją zatrudniania pracowników naukowych na podstawie umowy o pracę będzie kneblowanie wolności wyrażania krytycznych poglądów, czy to niepoprawnych politycznie, czy krytycznych wobec poczynań aktualnej ekipy rządzącej. Misją uczonego jest przecież poszukiwanie prawdy, nawet tej niewygodnej. Tymczasem mniej odważni - ze szkodą dla społeczeństwa - będą się hamowali z prawdziwymi, ale ryzykownymi opiniami w obawie przed zwolnieniem z pracy, które będzie po wejściu w życie zmian w Ustawie proste i łatwe.

Proponowana więc nowelizacja Ustawy w tym zakresie jest w istocie próbą wprowadzenia przez Rząd takich zmian, osłabiających społeczną pozycję i niezależność intelektualną środowiska naukowego, których nie wazyli się dokonać nawet komuniści. Na ironię więc zakrawa fakt, że takich zmian, które mają kneblować środowisko naukowe chce dokonać demokratycznie wybrany rząd.

Okres na habilitację i doktorat

Dodanie **do art. 120** obowiązującej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym zapisu:

„ z tym, że zatrudnienie na każdym z tych stanowisk osoby nieposiadającej stopnia doktora lub habilitację nie może trwać dłużej niż osiem lat” oraz art. 23 w przepisach przejściowych oznacza, że ta proponowana zmiana dotyczy wszystkich osób, także tych, którzy na stanowisko adiunkta lub asystenta zostali mianowani na podstawie przepisów wcześniejszych ustaw. Proponowana zmiana art. 120 obowiązującej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz art. 23 projektu spowoduje, że wielu adiunktów, którzy zaplanowali sobie pracę jak również zdobywanie niezbędnego do habilitacji dorobku naukowego działając w oparciu o treść statutów swoich uczelni w sposób niezawiniony nie zakończy habilitacji lub doktoratu. Jest to niezgodne z Konstytucją RP, z zasadą praw nabytych, których istotą jest taki zakaz stanowienia i stosowania prawa, by obywatel mógł układać swoje sprawy w zaufaniu do pracodawcy i nie naraził się na skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji oraz z zasadą, że prawo nie działa wstecz.

Zmiana treści obowiązującego art. 120 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz likwidacja płatnego urlopu naukowego w związku z przygotowaniem rozprawy habilitacyjnej ustawy jest próbą likwidacji autonomii uczelni publicznej. Dotąd pozwalano uczelniom samodzielnie kształtować w statutach uczelni okres zatrudnienia na uzyskanie stopnia doktora lub stopnia doktora

habilitacyjnego. Takie ograniczenia spowodują, że nikt o zdrowych zmysłach nie zaryzykuje teraz pisania habilitacji na temat trudny, kontrowersyjny lub podejmie takie badania, których wynik nie jest z góry dokładnie przewidziany. Czy o takie habilitacje nam chodzi? Już poziom doktoratów mocno się obniżył z uwagi na niezbędny pośpiech. Czy to samo ma czekać habilitacje?

Pierwszą konsekwencją projektowanych zmian (wymienionych, a także niewymienionych) będzie więc osłabienie pozycji środowiska naukowego uczelni publicznych i osłabienie jego samorządności, a przesunięcie podstawowych decyzji w górę, do ministerstwa.

Zamiast wolności badań naukowych mamy możliwość łatwego zwalniania pracowników, ciągłe kontrole, sztywne terminy na zrobienie stopni naukowych, itd. Wygląda więc na to, że ideałem dla projektodawców jest linia produkcyjna, w której na wejściu mamy doktoranta, a na wyjściu profesora tytularnego, a cały cykl produkcyjny jest kontrolowany i przebiega bez zakłóceń. Tak jednak budować można piramidy, ale nie uprawiać naukę. Eksperyment „szaraszek”, o którym pisze Sołżenicyn, obozów w których uczeni mieli dokonywać wynalazków, poświęcając na to cały swój czas i energię, się nie powiódł. Okazuje się, że tak nauki uprawiać się nie da.

Potrzeby uczelni niepublicznych wyjaśniają na też fenomen wspomnianej „linii produkcyjnej”: doktor, który nie zrobi habilitacji w terminie i będzie bezwzględnie zmuszony do opuszczenia swej uczelni (choćby dlatego, że recenzent rozprawy habilitacyjnej się spóźnił kilka dni z nadesłaniem recenzji), będzie przecież mógł być może znaleźć pracę w uczelni niepublicznej.

Wygaszenie stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego

Proponuje się w **art. 127** następującą treść **ust. 2**

„ Stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego zatrudnionego w uczelni publicznej wygasa z końcem roku akademickiego, w którym osiągnął on wiek emerytalny. Stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego posiadającego tytuł naukowy profesora, zatrudnionego na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego w uczelni publicznej, wygasa z końcem roku akademickiego, w którym ukończył on siedemdziesiąty rok życia.”

Proponowana zmiana w **ust. 2 art. 127** ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym stanowi że *„Stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego zatrudnionego w uczelni publicznej wygasa z końcem roku akademickiego, w którym osiągnął on wiek emerytalny.”*

Art. 137 ustawy z dnia 27 lipca Prawo o szkolnictwie wyższym w kwestii prawa do świadczeń emerytalnych odsyła do przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (T.j.Dz. U. z 2009, Nr 153.poz.1227). Obowiązujący art. 127 ust. 2 zawiera szczególną regulację dotyczącą wygaśnięcia stosunku pracy nauczycieli akademickich zatrudnionych tylko na stanowisku profesora zwyczajnego lub profesora nadzwyczajnego. Przewiduje, że stosunek pracy z wymienionymi w tym przepisie nauczycielami akademickimi wygasa z końcem roku akademickiego, w którym ukończyli 70- ty rok życia.

W stosunku do pozostałych nauczycieli akademickich ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym, nie określa wieku, z którego osiągnięciem wiąże się wygaśnięcie stosunku pracy, a w projekcie odsyła w tym zakresie do wieku emerytalnego. Zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych emerytura przysługuje pracownikowi, który osiągnął emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn przy spełnieniu kryteriów określonych przepisami powołanej ustawy lub innych ustaw emerytalnych.

Proponowana regulacja wygaśnięcia stosunku pracy poprzez wiek emerytalny dla omawianej grupy nauczycieli akademickich różnicuje w tej grupie nauczycieli akademickich prawa kobiet i mężczyzn w kwestii wygaśnięcia stosunku pracy. W konsekwencji tych propozycji stosunek pracy kobiet - nauczycieli akademickich nie będących zatrudnionych na stanowisku profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego wygaśnie o pięć lat wcześniej niż w przypadku mężczyzn posiadających ten sam status zawodowy. Uważamy, że przy stanowieniu przepisów dotyczących wygaszenia stosunku pracy należy zrezygnować z powołania się na wiek emerytalny. Takie rozwiązanie godzi w konstytucyjne gwarancje równouprawnienia kobiet i mężczyzn - to także równość zawodowa, w tym równość szans. Wprowadzenie w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym postanowienia skutkującego wcześniejsze niż dla mężczyzn obowiązkowe wygaśnięcie stosunku pracy - jako ograniczenie szans zawodowych kobiet. Gdy idzie o grupę nauczycieli akademickich, których proponowany przepis ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym ma dotyczyć to należy zauważyć, że osoby te pozbawia się kontynuowania działalności naukowej i dydaktycznej na dotychczasowych warunkach w uczelniach publicznych, to niższy wiek emerytalny staje się czynnikiem

dyskryminującym kobiety w stosunku do mężczyzn o tym samym statusie zawodowym. Skrócenie szans zawodowych kobiet z powodu wieku emerytalnego do kontynuowania pracy zawodowej i uzyskania kolejnych awansów naukowych, pozostaje w drastycznej kolizji z zasadą równości i równouprawnienia kobiet i mężczyzn, które gwarantuje Konstytucja RP.

Zadajmy projektodawcom zmian w ustawie jeszcze jedno pytanie: czy nasze państwo, przeznaczające na szkolnictwo wyższe i naukę tylko znikome środki stać na wyrzucenie poza nawias nauki uczonych w pełni sił twórczych, uczonych, którzy mogliby przez sporo jeszcze lat wzbogacać wiedzę i przekazywać ją następnym pokoleniom? Nie jest nam znany żaden przykład w ubogim kraju na świecie takiego marnowania potencjału ludzkiego, jakie proponują autorzy projektu zmian w ustawie.

W związku z powyższym proponujemy nowe brzmienie ust. 2 art. 127 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym:

2. Stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego zatrudnionego w uczelni publicznej wygasa z końcem roku akademickiego, w którym ukończył 65 - ty rok życia. Stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego posiadającego tytuł naukowy profesora, zatrudnionego na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego w uczelni publicznej, wygasa z końcem roku akademickiego, w którym ukończył on 70-ty rok życia.

Otóż jedynym sensownym wytłumaczeniem ujętych w projekcie zmian są potrzeby uczelni niepublicznych. Przez odesłanie na emerytury nauczycieli akademickich w wieku 60 kobiety, 65 lat mężczyźni banalnie prosto załatwione zostaną interesy uczelni niepublicznych. Młodzi jeszcze emeryci-uczni będą szukali pracy, a znaleźć ją będą mogli prawie wyłącznie w uczelniach niepublicznych. Tak więc szkoły te zostaną zasilone kadrowo nauczycielami akademickimi mającymi najwyższe kwalifikacje, na wykształcenie takich pracowników uczelnie niepubliczne nie wyłożą ani grosza, łatwo w ten sposób rozwiążą problem minimum kadrowego, umożliwiającego prowadzenie studiów magisterskich, o doktoranckich nie mówiąc, a na dodatek z uwagi na konkurencję na rynku pracy obniżą koszty zatrudnienia, bo młodych uczonych-emerytów będzie sporo. To, że niektóre wydziały czy instytuty uczelni państwowych utracą w ten sposób uprawnienia do doktoryzowania czy habilitowania nie jest przedmiotem zainteresowania środowiska proponującego te zmiany, podobnie, jak los „emerytów” reprezentujących nauki matematyczne, fizyczne, chemiczne, przyrodnicze czy techniczne.

Oceny okresowe nauczycieli akademickich

Sprzeciwiamy się zaproponowanej częstotliwości ocen okresowych polegających na zróżnicowaniu od zajmowanego stanowiska i możliwości rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem akademickim po otrzymaniu jednej negatywnej ocenie – propozycja art. 124 ust. 1 pkt. 3). Obowiązujące przepisy w tym zakresie oraz rozwiązania stosunku pracy z powodu negatywnych dwóch ocen okresowych należy kontynuować w niezmiennych przepisach.

Wynagrodzenia pracowników uczelni publicznych

Sejm RP 20 lipca 2001 roku uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. (Dz. U. z 2001r., Nr 85, poz. 924, w której w **art. 117 a** wprowadził w życie nowe zasady przyznawania środków na wynagrodzenia pracowników uczelni publicznych oraz postanowił, że wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym w poszczególnych grupach pracowników były w relacji 3: 2: 1: 1 prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia na dany rok kalendarzowy. Szybki wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej od roku 2005 i brak wzrostu kwoty bazowej lub tylko jej wzrost o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług, którą ustawodawca przywołuje w przepisie doprowadziły do tego, że te zasady przestały obowiązywać. Kwota bazowa z roku 2008 w wysokości 1.873,84 zł jaką proponuje się w ustawie budżetowej na rok 2011 do wyliczenia środków na wynagrodzenia pracowników oraz wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w uczelni publicznej w poszczególnych grupach pracowników nie zapewnia relacji 3 : 2 : 1 : 1 wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w

gospodarce narodowej na rok 2011 tj. kwoty 3.359 zł. Aby ta relacja mogła być spełniona kwota bazowa powinna w roku 2011 wynosić co najmniej 2.572 zł. Rozwiązanie tego ważnego problemu jakimi są wynagrodzenia pracowników w uczelniach publicznych jest możliwe poprzez:

- określenie odrębnej kwoty bazowej od roku 2011 w ustawie budżetowej jak to ma miejsce w art. 12 ust. 2 projektu ustawy budżetowej w przypadku nauczycieli objętych ustawą z dnia 26 stycznia 1982 roku – Karta Nauczyciela, lub
- zmianę art. 151 ust. 1 pkt. 1) ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku polegającą na wprowadzeniu wprost relacji 3 : 2 : 1 : 1 wynagrodzeń pracowników uczelni publicznych do prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w brzmieniu następującym

„1. Warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej do czasu objęcia ich układem zbiorowym pracy lub regulaminem wynagradzania określi, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, ustalając:

1) wysokość minimalnej i maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk oraz wysokość i warunki przyznawania innych składników wynagrodzenia tak, aby wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w uczelni publicznej, w poszczególnych grupach pracowników w relacji do prognozowanej przeciętnej kwoty miesięcznej wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej określonej corocznie w ustawie budżetowej nie była niższa:

a) w grupie stanowisk profesorów - od 300%,

b) w grupie stanowisk docentów, adiunktów i starszych wykładowców, starszych kustoszy dyplomowanych, starszych dokumentalistów dyplomowanych, kustoszy dyplomowanych i dokumentalistów dyplomowanych, a także adiunktów bibliotecznych i adiunktów dokumentacji i informacji naukowej - od 200%,

c) w grupie stanowisk asystentów, wykładowców, lektorów, instruktorów, asystentów bibliotecznych, asystentów dokumentacji i informacji naukowej - od 100%,

d) w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi od 100%

- prognozowanej miesięcznej kwoty wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej określonej corocznie w ustawie budżetowej, z uwzględnieniem zasady, że wysokość indywidualnych stawek poszczególnych składników wynagrodzenia pracowników uczelni ustala rektor.”

Podsumowanie

Siła państwa to w szczególności siła intelektu jego obywateli, a szczególnie jego warstwy inteligentckiej i naukowej. Środowisku akademickiemu trzeba stworzyć możliwości rozwoju, nieskrępowanej wymiany myśli i wolności wyrażania poglądów. Projekt zmian zmierza w dokładnie przeciwnym kierunku.

W szczególności:

1. Redakcja przepisów dotyczących docentów może prowadzić do automatycznego zwolnienia z pracy wszystkich docentów.
2. Odejście od mianowania jako zasady zatrudniania nauczycieli akademickich jest zerwaniem z tradycją europejską; konsekwencją będzie osłabienie pozycji środowiska akademickiego, a ostatecznie – przez łatwość zwalniania z pracy - kneblowanie możliwości swobodnego wyrażania poglądów. Nawet komuniści szanowali autonomię środowiska akademickiego i naukowego i nie zmieniali prawa, utrzymując mianowanie jako podstawę stosunku pracy nauczycieli akademickich.
3. Nauczyciel akademicki w wieku lat 65 jest zwykle badaczem w kwiecie wieku. Wygaszenie stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim w wieku 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni) to marnowanie potencjału intelektualnego naszego narodu. Wyjaśnieniem tego, a także wyjaśnieniem sztywnych terminów na robienie stopni naukowych mogą być tylko potrzeby prywatnego biznesu edukacyjnego (uczelni niepublicznych), potrzebującego taniej siły roboczej. Może warto, by temu projektowi zmiany przyjrzały się odpowiednie służby: proponowane tu zmiany nie są w interesie Polski i polskiej nauki, tylko wąskiej warstwy właścicieli uczelni niepublicznych.

4. Mimo niższych, niż w innych krajach, nakładów na naukę, Rząd nie realizuje nawet minimum, gwarantowanego przez obowiązujące ustawy. W szczególności np. w tym roku nie przeznaczono żadnych funduszy na podwyżki wynagrodzeń.

/-/ Krystyna Andrzejewska

Wnoszę o odrzucenie zmian w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, w szczególności zmian dotyczących art. 18a i 20.

Odebranie radzie wydziału prawa do powołania jednego recenzenta ze swego grona (Art.20 ust.5) oznacza kwestionowanie z założenia rzetelności dotąd powoływanych recenzentów oraz poddaje w wątpliwość poziom etyczny i kompetencje rad wydziałów do przeprowadzania przewodów doktorskich. Jeśli genezą tej zmiany przepisów jest zapobieganie patologiom, to jest to metoda szkodliwa i nieskuteczna. Są dostępne w tym celu instrumenty kontrolne, które stosuje się bez psucia ustawy.

Zdecydowanie negatywne są proponowane zmiany procedury postępowania habilitacyjnego, znoszące kolokwium habilitacyjne i redukujące rolę rady wydziału do zatwierdzenia opinii siedmioosobowej komisji, której z większość składu powołuje Centralna Komisja (Art 18a).

Manipulowanie w Ustawie projektodawca uzasadnia potrzebą uproszczenia procedur awansowych, gdyż kadra akademicka starzeje się, habilitacje oraz stanowiska i tytuły profesorskie osiąga się w późnym wieku. Uzasadnienie to opiera się na błędnej diagnozie stanu - to nie procedury spowalniają kariery, lecz tempo osiągania odpowiedniego dorobku naukowego jest zbyt wolne. Fakt ten należy wiązać m.in. z:

- niskimi wynagrodzeniami kadry akademickiej zmuszającymi do poszukiwania dodatkowych źródeł przychodów, które zabierając czas nie pomnażają dorobku naukowego,
- zmniejszeniem liczby kandydatów na studia doktoranckie i stanowiska nauczycieli akademickich, zwłaszcza w uczelniach technicznych ze względu na niedostateczne warunki finansowe,
- zwiększaniem obciążeń dydaktycznych i organizacyjnych młodszej kadry towarzyszącym ubytkom kadrowym zwłaszcza w uczelniach technicznych,
- brakiem środków finansowych na odpowiednie wsparcie administracyjne, a w konsekwencji wydłużanie czasu poświęcanego przez nauczycieli akademickich sprawom organizacyjnym i formalnym, (w tym przygotowywaniu rozbudowanych wniosków o środki na badania i inwestycje przyznawane w trybie konkursowym),
- brakiem środków na finansowanie niezbędnej liczby pracowników inżynierjno-technicznych, a w konsekwencji rosnące obciążenia kadry naukowej techniczną obsługą laboratoriów,
- wolnym tempem realizacji badań lub ich wstrzymywaniem powodowanym trudnościami w zgromadzeniu wystarczających środków finansowych na wyposażenie laboratoriów i koszty rzeczowe eksperymentów,
- systematycznym obniżaniem poziomu maturzystów (zwłaszcza w obszarach nauk ścisłych) i wydłużaniem czasu potrzebnego do osiągnięcia odpowiedniej zdolności twórczej,
- w uczelniach technicznych dodatkowym obniżeniem poziomu kandydatów spowodowanym malejącą ich populacją na skutek zmniejszającego się zainteresowania tymi studiami, traktowanymi jako trudne i nie przynoszące pożądanych przychodów absolwentom.

Podstawowa przyczyna tkwi zatem w permanentnym niedofinansowaniu nauki i szkolnictwa wyższego. Ceny sprzętu, materiałów itp. koszy krajowych badań naukowych i kształcenia nie odbiegają od europejskich. To, że wydatki na kształcenie jednego studenta w Polsce stanowią średnio zaledwie ¼ kosztu kształcenia w Europie Zachodniej (a 1/8 kosztu w USA) wynika z niskich wynagrodzeń nauczycieli akademickich i przerzucenia na nich dodatkowych

obowiązków administracyjno-technicznych. Z kolei mała liczba patentów jest w ścisłej korelacji z niskimi nakładami na badania i rozwój. Proporcja ta w Polsce nie odbiega od efektywności wiodących instytucji naukowo-badawczych w „starej” UE (np. biorąc pod uwagę IMEC w Belgii i Fraunhofer Institute w Niemczech). Skala niedoborów finansowych jest tak duża, że usprawnienia zarządcze nie mogą uwolnić dodatkowych pieniędzy w zauważalnej skali.

Nominalne możliwości finansowe państwa ogranicza relatywnie niska wielkość PKB w Polsce, ale w ramach posiadanych środków o polityce państwa wobec nauki i szkolnictwa wyższego świadczy % PKB przeznaczony na ten cel. Wskaźnik ten ujawnia rażąco dyskryminację finansową: nakłady na naukę wynoszą z budżetu ok. 0.34% PKB, a łącznie ze źródłami pozabudżetowymi niecałe 0.6% wobec 3% do osiągnięcia w 2013 roku zgodnie z wytycznymi odnowionej Strategii Lizbońskiej; nakłady budżetowe na szkolnictwo wyższe wynoszą w Polsce ok. 0.88% PKB podczas gdy średnio w UE ok. 1.2%.

Projekt nowelizacji Prawa o szkolnictwie wyższym gwarantuje tylko waloryzację inflacyjną dotacji dla uczelni publicznych. W przypadku alokacji środków na cele „projakościowe”, zwłaszcza dla „KNOWów”, pogorszy się sytuacja finansowa pozostałych jednostek.

Bez znaczących dodatkowych nakładów ani wybrane uczelnie/jednostki nie osiągną oczekiwanej konkurencyjności międzynarodowej, ani całość polskiego szkolnictwa wyższego nie osiągnie oczekiwanej jakości i produktywności. Utrzymywanie stanu obecnego oznacza wybór najgorszego wariantu wzrostu gospodarczego – rezygnację z budowania nowoczesnej, innowacyjnej gospodarki opartej na własnym zapleczu badawczo-rozwojowym, a zamiast tego - zdanie się na inwestycje firm zagranicznych, co oznacza z reguły transfer nienajnowszych technologii i zewnątrznie moderowany rozwój.

Wnoszę zatem o uchwalenie takich zmian w art. 93 i 151 Prawa o szkolnictwie wyższym, które w bliskiej perspektywie zapewnią poprawę warunków finansowych realizacji zadań szkół wyższych, w tym co najmniej zgodność z wytycznymi UE i średnimi wskaźnikami w Europie Zachodniej.

Uznając zasadność zmian w Prawie o szkolnictwie wyższym dotyczących obszarów kształcenia i Krajowych Ram Kwalifikacji (art.2.1 p.14b i pochodne), poszerzenia autonomii uczelni i wspierania komercjalizacji badań naukowych, (art. 6.1, art. 86a i pochodne) oraz korekt sprzyjających rozwojowi studiów doktoranckich, podniesieniu statusu doktorantów i poprawie ich sytuacji materialnej,

wnoszę o odrzucenie pozostałych zmian, w szczególności w artykułach: 3, 8.3, 9a, 13a, 45 – 47, 56 - 58, 60.2, 72, 75, 76, 77.2a, 78, 84, 84a,b, 85, 92.2, 94b, 95.3, 96a, 98, 99, 105, 110.4, 114.8, 115, 118, 120, 124, 127.2, 151, 167, 170a, 171.1, 173.1, 174

oraz o zmianę przepisów końcowych i przejściowych tak, aby nie sankcjonowały utraty praw nabytych, w szczególności art. 22 i 23 w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym [...].

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Proponowane przez Rząd zmiany ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 3391) przedstawione w pierwszym czytaniu na posiedzeniu Sejmu w dniu 6 października 2010r powinny być poprzedzone przyjęciem strategii rozwoju szkolnictwa wyższego. Ten postulat organizacje związkowe wielu uczelni oraz KSN zgłaszają od początku dyskusji wokół kolejnych wersji projektu.

Rządowy projekt wspomnianej ustawy przedkładany jest przed wypracowaniem strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2020 nad która prace trwają obecnie, a przyspieszenie prac legislacyjnych na projektem ustawy jest zupełnie niezrozumiale.

Proponowane regulacje prawne dotyczące szkolnictwa wyższego i nauki powinny ułatwiać realizację strategii edukacyjnej państwa, a nigdy poprzedzać jej sformułowanie. Szczególnie, że jak wynika ze stenogramu pierwszego czytania wspomnianej ustawy, Pani Min. Kudrycka stwierdza, iż w ustawie proponowana jest wielka deregulacja!

KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” AGH oraz KSN stwierdzają, że aktualna struktura szkolnictwa wyższego wymaga przemyślanych zmian i modyfikacji **począwszy od wielkości i sposobów finansowania**, oceny poziomu kształcenia i prowadzenia badań naukowych, poprzez właściwą politykę kadrową (model kariery naukowej, sposoby zatrudniania), aż do powiązania tych dziedzin z gospodarką narodową.

Jednakże uważamy, że przyjęcie strategii rozwoju jest działaniem nadrzędnym w polityce państwa. Uchwalenie odpowiednich do strategii regulacji prawnych jest następstwem tego działania. Odwrócenie tej logicznej kolejności wprowadza chaos do polityki państwa, tworzy fakty dokonane w odniesieniu do dopiero diskutowanych celów i działań strategicznych. W szczególności dotyczy to tak ważnych i wzbudzających poważne kontrowersje zagadnień jak wspomniane finansowanie i zarządzanie systemem szkolnictwa wyższego, ustrój uczelni czy polityka kadrowa i model kariery akademickiej.

Takie działania tworzą bardzo złe wrażenie – że decyzje już zapadły, a wypracowywanie strategii jest tylko grą pozorów.

Komisja Zakładowa NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” AGH uważa za konieczne przeprowadzenie reformy systemu szkolnictwa wyższego. Jednakże do czasu zakończenia przyjęcia strategii rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2020, nowelizacja obowiązującej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” powinna mieć charakter **zmian doraźnych, likwidujących jedynie istniejące najpoważniejsze patologie.**

Proponujemy::

- Określenie w art. 93 gwarantowanego wzrostu nakładów z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe np. rocznie określony % wzrostu PKB tak, aby w ciągu kilku lat osiągnąć wymogi Strategii Europa 2020 tj. 2% PKB, a nie tylko kompensowanie inflacji;
- Zmianę odniesienia w Art.151 ust.1p.1 miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego pracowników uczelni publicznych finansowanych z budżetu państwa w relacji do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w sektorze przedsiębiorstw.

Jak wynika ze stenogramu z pierwszego czytania tego projektu, Pani Minister Kudrycka jest przekonana, że wynagrodzenia nasze mają już takie odniesienie, tak więc tym bardziej zapis ten trzeba zmienić.

Wśród wielu propozycji zmian są w przedłożonej ustawie „dziwne” zmiany zmierzające do obniżenia rangi uczelni i poziomu szkolnictwa wyższego min. poprzez:

- obniżenie wymagań dla uniwersytetów (Art.3 ust.1 i 2): 10 zamiast 12 dyscyplin z uprawnieniami do nadawania stopnia doktora,
- „zamianę jakości w ilość” dla jednostek prowadzących studia I stopnia o profilu zawodowym (Art.9a ust.2, 3 i 4) - przeliczniki minimów kadrowych w zakresie 50% osób określonej grupy: 2 doktorów za 1 profesora lub doktora habilitowanego, 2 magistrów za 1 doktora, w warunkach 8 letnich okresów rotacji asystentów i adiunktów,
- obniżenie rangi akademickiej rektora uczelni publicznej z poziomu osoby posiadającej tytuł naukowy lub stopień doktora habilitowanego do poziomu stopnia doktora (Art.72 ust.1 i 2),
- wprowadzenie konkursowego powoływania rektora (art. 72), prorektorów (art. 75) i kierowników jednostek (dziekanów) (art.76).

W imieniu KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” AGH wnoszę o usunięcie zmian w cytowanych artykułach (art. 3, 9a, 72, 75, 76)

oraz o zmianę przepisów końcowych i przejściowych tak, aby nie sankcjonowały utraty praw nabytych, w szczególności art. 22 i 23 w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Jednak chyba najbardziej niebezpieczna sytuacja w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw, dotyczy naruszenia poziom doktoratu i habilitacji, tzn. nazwy pozostają, ale to będzie, co innego niż dotychczas i co innego niż proponowała dotąd KSN NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”.

W imieniu KZ NSZZ „NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” AGH wnoszę o odrzucenie w całości Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw.

Julian Srebrny
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, 9 listopada 2010

Szanowny Panie Przewodniczący!
Szanowni Państwo!

Zawodowo zajmuję się fizyką jądrową. Reprezentuję tutaj Związek Zawodowy „Solidarność” Uniwersytetu Warszawskiego. W tym wystąpieniu chciałbym skorzystać z mojego doświadczenia działalności w Związku Zawodowym NSZZ „Solidarność” od roku 1980 i aktywnej obserwacji ewolucji nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe.

Na moich oczach od roku 1991 następował systematyczny spadek nakładów budżetowych na Naukę i Szkolnictwo Wyższe, w szczególności w przeliczeniu na jednego studenta w Polsce. W tej klasyfikacji Rzeczpospolita Polska jest naszym końcu państw OECD, w tym za większością państw Europy. Maksymalny procent Produktu Krajowego Brutto przeznaczanego na Szkolnictwo Wyższe mieliśmy w roku 2005, dzięki prawie jednomyślnej decyzji Parlamentu PR pod koniec kadencji rządu AWS. Decyzja ta była do 2005 roku rzetelnie realizowana przez rząd SLD. Od tego czasu mamy praktyczną stagnację nominalnych nakładów, a systematyczny spadek po uwzględnieniu inflacji i spadek procentu PKB.

Biorąc pod uwagę te zaszłości i obecny, bardzo niski, poziom finansowania uważamy, że tak szeroki zakres zmian prawa o Szkolnictwie Wyższym bez harmonogramu istotnego wzrostu nakładów budżetowych na Naukę i Szkolnictwo Wyższe jest wysoce nieracjonalny. Dlatego wnioskuję o wstrzymanie procedowania nowego prawa dopóki to nie będzie skorelowane ze strategią finansową. Bez istotnego wzrostu nakładów budżetowych na Szkolnictwo Wyższe i Naukę to nowe prawo spowoduje tylko frustrację środowiska i wyrywanie sobie nawzajem nawet drobnych pieniędzy. W efekcie powstanie tylko chaos i dalsza utrata zaufania do polityków.

Mamy tego przykłady po wprowadzenia pakietu ustaw o Nauce:

- od 1 października 2010 decyzje dotyczące finansowania indywidualnych projektów badawczych miało przejąć Narodowe Centrum Nauki. Na razie nie ma dyrektora tego Centrum i oczywiście nie ma pracowników. Efektem tej sytuacji jest już skasowanie konkursu projektów naukowych w styczniu 2011. Czy będzie utrzymany termin w lipcu 2011 też nikt nie wie.

- Trzy lata temu powołano Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Przez ok. 2 lata brak było odpowiednich przepisów i procedur i przez te 2 lata NCBR prawie nie przydzielało pieniędzy na istotne dla gospodarki projekty.

Podsumowując:

W opisanej sytuacji, wobec braku strategii finansowej istotnego wzrostu nakładów budżetowych przeznaczonych na Naukę i Szkolnictwo Wyższe, nowa Ustawa wywoła tylko chaos, frustracje i skłócenie naszego środowiska.

Wnoszę o odrzucenie ogromnej większości proponowanych zmian, w tym zmian w artykułach

3, 8, 9 (poza 9.1.2), 9a, 13a, 18.1, 20, 26.2, 26.3, 37, 37a, 38.5, 43.2.1a, 48, 49, 50, 56, 57, 58, 60, 62, 63, 66, 68, 72, 73, 75, 78, 80, 84, 85, 90, 94, 95, 96, 98, 99, 100, 109, 115, 118, 120, 124, 125, 127, 128, 132, 134, 151, 154, 162, 164a, 165, 166, 167, 168, 170, 171, 173, 187.

Wnoszę również o odrzucenie w całości Ustaw o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw.